

Marcin Kasprzycki

**Kwestia nauczania religii
w świetle protokołów
egzekutywy Komitetu Powiatowego
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej w Nowym Sączu
w latach 1958-1970.
Zarys problematyki¹**

„Nasza postawa winna być daleka od »wycofywania«. Z pozycji ideologicznej nam zrezygnować nie wolno. I dlatego wycofując się obecnie pozornie, widzieć musimy perspektywę odległą, która doprowadzi do sytuacji pozwalającej osiągnąć całkowity laicyzm naszego społeczeństwa”². Słowa te wypowiedział w styczniu 1957 r. kierownik Urzędu ds. Wyznań Jerzy Sztachelski do podwładnych z wojewódzkich urzędów ds. wyznań. Wyrażały one rzeczywiste zamiary „antykościelnej” administracji i usytuowanej ponad nią w strukturze peerelowskiej władzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w okresie taktycznych ustępstw wobec Kościoła i wiernych na fali popaździernikowych przemian³.

Komuniści zdawali sobie sprawę, że Kościół katolicki jest głównym filarem oporu i niezależności. Nic w tej kwestii nie zmieniło się po Październiku. Kościół przetrwał lata represji stalinowskich i w czas „odwilży” wchodził z odbudowaną autonomią, a co ważne w kontekście nieuniknionej konfrontacji ideologicznej, z jakiej komuniści nie zamierzali zrezygnować – posiadał wciąż silną i alternatywną infrastrukturę wychowawczą.

Gdy ekipa Władysława Gomułki okrzepła i zwarła szeregi, uznała, że czas wrócić na drogę walki z „reakcyjnym klerem” i „fanatyzmem” religijnym tkwiącym w narodzie.

¹ Ramy chronologiczne artykułu obejmują lata 1958–1970, kiedy na posiedzeniach egzekutywy KPPZPR w Nowym Sączu podejmowano problematykę związaną ze świeckością szkół i nauczaniem religii.

² Cyt. za: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 179.

³ Chodziło m.in. o zgodę na powrót usuniętych biskupów do swoich diecezji, cofnięcie dekretu z 9 II 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych oraz powrót nauczania religii do szkół jako przedmiotu nadobowiązkowego (*ibidem*, s. 167–168).

Władze partyjno-państwowe po okresie pozornych ustępstw przystąpiły do opracowania nowej taktyki wobec duchowieństwa. Miała ona zawierać dwa elementy – instytucjonalny i propagandowy.

Mimo że nie było powrotu do polityki z lat 1947–1955, władze państwowe inspirowane przez PZPR nie zamierzały rezygnować z szerokiej gamy posunięć administracyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do kościelnych inicjatyw wychodzących poza mury świątyń. Istotnym elementem tej taktyki miało być położenie nacisku na kształtowanie w społeczeństwie postaw indyferentnych religijnie dla osiągnięcia pełnej świeckości życia publicznego⁴.

W lipcu 1958 r. Sekretariat KC PZPR rozesłał do władz partyjnych niższego szczebla list, w którym omawiano „zasady polityki partii wobec Kościoła oraz aktualne zadania w tej dziedzinie”⁵. Dokument już na wstępie ostrzegał przed „ofensywą wojującego klerykalizmu”. Komitet Centralny deklarował, a w zasadzie – poprzez rozkolportowanie treści listu do aktywu w terenie – zalecał szereg działań antykościelnych. Znalazły się wśród nich m.in. postulaty pozbawienia zakonników – jako „elementu oderwanego od życia i najbardziej sfanatyzowanego” – prawa nauczania religii, zwiększenia liczby szkół bez nauczania religii, wprowadzenia zakazu wieszania krzyży w szkołach oraz ograniczenia planów budowlanych Kościoła, a także, co nie mniej istotne – przeprowadzenia akcji wyjaśniającej społeczeństwu politykę władz wobec Kościoła⁶.

Począwszy od sierpnia 1958 r., komuniści zaczęli poprzez ustawodawstwo i akty prawne niższej rangi wcielać swoje pomysły w życie. Jako początek kresu w wymiarze prawnym liberalnej polityki wyznaniowej można wskazać wydanie 4 sierpnia tego roku przez ministra oświaty Władysława Bieńkowskiego dwóch normatywów – zarządzenia nr 9 w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły oraz o usunięciu ze szkoły nauczycieli religii przynależnych do zgromadzeń zakonnych⁷, a także okólnika nr 26 w sprawie zasad świeckości szkoły⁸.

Wspomniane zarządzenie pozbawiało od 1 września 1958 r. osoby zakonne prawa nauczania religii w szkołach. Ponieważ zakonnicy zostali uznani za element najbardziej sfanatyzowany, więc to właśnie ich w pierwszej kolejności należało pozbawić wpływu na młodzież. Decyzja miała też drugie dno – komuniści zdawali sobie sprawę, że dzięki temu odsuną od nauczania religii znaczną liczbę katechetów, której nie zdają zastąpić księża diecezjalni⁹.

⁴ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 125–127.

⁵ Redakcję tego dokumentu powierzono zespołowi, w którego skład weszła m.in. zastępca kierownika Wydziału Nauki KC PZPR Zofia Zemanek, znana na Sądeckożyźnie komunistka, po wojnie sekretarz KP PPR w Nowym Sączu (A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 142).

⁶ *Ibidem*, s. 143–144.

⁷ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1958, nr 9, poz. 121.

⁸ *Ibidem*, poz. 123.

⁹ M.A. Rostkowski OMI, *Kościół wobec procesu laicyzacji szkolnictwa w Polsce Ludowej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1997, nr 30, s. 289.

Okólnik nr 26 zobowiązywał władze oświatowe, by zwracały uwagę dyrektorom i kierownikom szkół oraz nauczycielom, że niedopuszczalny jest ich udział w organizowaniu dla młodzieży praktyk religijnych. Zakazywał także dekorowania sal lekcyjnych emblematami religijnymi (tzw. dekrucyfikacja¹⁰) oraz odmawiania przez uczniów modlitwy przed i po zajęciach. Prócz tego normatyw narzucał porę prowadzenia lekcji religii, które mogły odbywać się po zajęciach obowiązkowych, ewentualnie przed ich rozpoczęciem, lecz nie wcześniej niż o godz. 8. Zręczną taktyką pozbywania się lekcji religii ze szkół były też podejmowane przez rady pedagogiczne poszczególnych placówek uchwały o laickim charakterze szkoły¹¹. Posunięcia te przygotowywały główne uderzenie w walce ideologicznej o wychowanie młodego pokolenia, jaką komuniści wydali Kościołowi.

Krokiem, który definitywnie wyrugował religię ze szkół podstawowych i średnich, było przyjęcie przez Sejm PRL 15 lipca 1961 r. ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania. Najistotniejsze z punktu widzenia nauczania religii były zapisy, że szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Wszelka pozaszkolna działalność oświatowa i wychowawcza, a także inne formy pracy z młodzieżą podlegają zaś nadzorowi Ministerstwa Oświaty¹². Na podstawie tego przepisu minister oświaty wydał 19 sierpnia tego roku zarządzenie o prowadzeniu punktów katechetycznych. Kluczowe były postanowienia o konieczności rejestrowania punktów w inspektoratach oświaty, posiadaniu lokali, które spełniałyby kryteria higieniczno-sanitarne, oraz konieczności uzyskania zgody na prowadzenie zajęć w IO. Jednostki te były uprawnione do nadzoru nad punktami. Przepis wspominał ponadto, że za prowadzenie legalnego punktu katechetycznego administrator parafii otrzymywać miał 700 lub 1000 zł miesięcznie. Zarządzenie przewidywało tworzenie punktów tylko w kościołach bądź innych pomieszczeniach parafialnych. Dopiero instrukcja Ministerstwa Oświaty z 21 listopada 1961 r. dotycząca trybu realizacji zarządzenia ministra oświaty z 19 sierpnia 1961 r. w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych rozszerzyła możliwość organizowania punktów w lokalach prywatnych, podtrzymała natomiast zakaz prowadzenia zajęć w pomieszczeniach należących do zgromadzeń zakonnych. Instrukcja zawierała też zapis pozwalający władzom oświatowym na ingerowanie w działalność punktów katechetycznych – chodziło o nadsyłanie rocznych sprawozdań z działalności punktów, kontrolę pomieszczeń oraz wizytację punktów¹³.

W kolejnych latach komuniści ścierali się z Kościołem na kilku płaszczyznach. Po usunięciu religii ze szkół pilnowano świeckiego charakteru szkolnictwa, zalecając zarazem odpowiednim organom administracji ingerowanie w nauczanie religii

¹⁰ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 188–189.

¹¹ Taka strategia działania sprawiła, że w grudniu 1960 r. religii uczono w ośmiu z 28 tys. szkół, w większości na terenach wiejskich (A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 158).

¹² *Ibidem*, s. 160.

¹³ A. Mezglewski, *Nauczanie religii w Polsce Ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” (Lublin) 2000, t. 1, s. 28–30.

prowadzone przez księży w punktach katechetycznych. Władze narzucały ograniczenia budownictwa sakralnego. Podejmowano też próby różnicowania księży, za punkt odniesienia biorąc ich stosunek do polityki państwa. Instrumentem wpływu na duchowieństwo stała się także cała gama przepisów podatkowych. Zwalczanie działalności duszpasterskiej wychodzącej poza świątynie miało spowodować wypchnięcie religii ze sfery życia publicznego.

Realizacja istotnej części polityki antykościelnej przypadła w udziale powiatowym strukturom PZPR i instytucjom administracji państwowej – prezydiom miejskich i powiatowych rad narodowych oraz Służbie Bezpieczeństwa. Warto nadmienić, że w marcu 1957 r. zniesiono na szczeblu powiatowym referaty ds. wyznań działające przy prezydiach powiatowych rad narodowych, ale z biegiem lat pustkę po nich wypełniać zaczęły wydziały spraw wewnętrznych prezydiów miejskich i powiatowych rad narodowych, w których koncentrowały się sprawy związane z Kościołem¹⁴.

Analiza protokołów egzekutywy KP PZPR pokazuje wyraźnie dominującą rolę aktywu partyjnego w procesie kreowania polityki antykościelnej w pow. nowosądeckim. Dopływ informacji, jaki komuniści zapewniali sobie z organów administracji terenowej i SB, pozwalał im oceniać i nadzorować bieżącą sytuację na odcinku walki z „klerykalizmem” oraz inspirować do podejmowania przedsięwzięć obliczonych na marginalizację oddziaływania duchowieństwa na tamtejszą społeczność, a szczególnie na młodzież.

Po lekturze dokumentów nasuwa się jeszcze jedna ogólna uwaga. Otóż przed 1957 r. w skład egzekutywy KP PPR/PZPR w Nowym Sączu wchodził szef UB. Po 1957 r. z praktyką tą zerwano, a okresowo do składu egzekutywy wybierano komendanta powiatowego MO. Regułą była natomiast sytuacja, w której szef SB (zastępca komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa/SB) każdorazowo był zapraszany na posiedzenia tego gremium, gdy poruszano tam zagadnienia kościelne. To pokazuje wyraźnie, że gdy stawiano na porządku dziennym kwestię Kościoła, towarzysząca mu niezbędna była pomoc SB, bo tylko ta służba mogła dostarczyć wielu konfidencyjnych informacji, niezwykle ważnych w kontekście prowadzenia skutecznej polityki antywyznaniowej. Sytuacja uległa zmianie na początku 1973 r., gdy w nowo wybranej egzekutywie KP PZPR znalazł się szef nowosądeckiej SB kpt. Józef Schiller¹⁵.

Jesienią 1958 r. KP PZPR w Nowym Sączu na polecenie towarzyszy z Krakowa przeprowadził w POP i OOP akcję „uterowania” wspomnianego listu Sekretariatu KC PZPR. W ocenie tego przedsięwzięcia skonstatowano, że znaczna część aktywu

¹⁴ „Monitor Polski” 1957, nr 18, poz. 134; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 169.

¹⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr), 29/2261/162, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu z 1973 r. (10 I – 21 III 1973), Protokół nr 4/73 posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu, 30 I 1973 r., b.p.

biernie przyjęła tezy pisma i niechętnie inicjowała dyskusje na ten temat (agitacja wypadła słabo zwłaszcza na zebraniach wiejskich). Jak tłumaczono, takie zachowanie było wynikiem „istniejącej jeszcze obawy przed naciskiem ze strony często sklerykalizowanego i sfanatyzowanego społeczeństwa w poszczególnych środowiskach”¹⁶.

Analizując postawę duchowieństwa w powiecie, nowosądecka egzekutywa uznała, że nadal „obserwuje się nacisk kleru i elementów sklerykalizowanych”. Działania partii odnosiły skutek odwrotny do zamierzonego, wywoływały bowiem wzrost fideizmu, który pociągał za sobą „jeszcze większe sfanatyzowanie wśród tej części społeczeństwa, która jest skupiona wokół partii”¹⁷. We wnioskach z przebiegu akcji zalecono m.in. zwiększenie nacisku w pracy propagandowej i szkoleniowej na zagadnienia światopoglądowe, by ugruntować naukowy (materialistyczny) pogląd na świat. Podkreślono przy tym konieczność oddziaływania na rodziny¹⁸.

Jak wspomniano, list stanowił sygnał do podjęcia przeciwdziałania rzekomej ofensywie „reakcyjnego kleru”. Protokoły posiedzeń partyjnej egzekutywy w Nowym Sączu pokazują, jak lokalne struktury partyjne oceniały w tamtych latach pozycję Kościoła na Sądeckczyźnie, pozwalają też oddać klimat dyskusji partyjnych działaczy oraz informują, jakie decyzje podejmowano, by zwalczać wpływy duchowieństwa na tamtejszą ludność.

Jednym z najważniejszych obszarów, w którym komuniści zamierzali realizować politykę laicyzacji życia społecznego, było szkolnictwo i wychowanie młodzieży „w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego”, niemożliwe do pogodzenia z nauką Kościoła katolickiego.

Na posiedzeniu egzekutywy 23 stycznia 1960 r., a więc niemal półtora roku po rozpoczęciu programowej ateizacji młodego pokolenia określanej w partyjnej nowomowie procesem laicyzacji, analizę działalności księży świeckich i zakonnych w powiecie przedstawił zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa por. Edward Żyła. Funkcjonariusz odnotował zwiększenie aktywności duszpasterskiej duchowieństwa, zwłaszcza skierowanej do młodzieży. Jak stwierdził, szczególnie agresywne kazania adresowane były do uczniów szkół średnich w czasie rekolekcji, kiedy rekolekcyjniści apelowali, by młodzież nie ulegała demoralizacji szerzonej w prasie i radiu¹⁹. Por. Żyła odnotował też postępy laicyzacji w kilku dziedzinach życia społecznego, w tym na polu oświaty.

¹⁶ ANKr, 29/2261/90, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu z załącznikami (22 X – 31 XII 1958), Ocena zebrań POP i OOP z „uterowienia listu KC w sprawie przeciwdziałania reakcyjnej ofensywie kleru”, b.d., s. 57–59.

¹⁷ *Ibidem*, s. 63.

¹⁸ *Ibidem*, s. 65.

¹⁹ ANKr, 29/2261/195, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu z załącznikami (9 I – 24 II 1960), Analiza działalności kleru świeckiego i zakonnego oraz zgromadzeń zakonnych w mieście i powiecie (załącznik do protokołu nr 5 posiedzenia egzekutywy KP PZPR z 23 I 1960 r.), s. 143.

Przedstawione tezy oficer zobrazował danymi dotyczącymi nauczania religii w szkołach podstawowych i średnich powiatu. W powiecie istniało 181 szkół podstawowych, w tym dwie szkoły ćwiczeń – przy liceach pedagogicznych w Nowym Sączu i Starym Sączu. 27 SP zlokalizowanych było w miastach, a pozostałe 154 na wsi. Według stanu na 22 stycznia 1960 r. we wszystkich tych szkołach odbywały się lekcje religii, które prowadziło 104 księży. W jednym przypadku odnotowano odstępstwo od zarządzenia z 4 sierpnia 1958 r., bowiem w SP we Floryncie katechezy prowadził sercanin ks. Stefan Kierpiec z tamtejszej parafii. Nie stwierdzono przypadku, by rodzice domagali się usunięcia nauki religii ze szkół. Według informacji przekazanej przez Inspektorat Oświaty religia jako przedmiot miała zostać zlikwidowana w najbliższym czasie w obu szkołach ćwiczeń. Podano także liczbę dzieci nieuczęszczających na te zajęcia – na 5330 uczniów (dane dla Nowego Sącza) w katechezie decyzją rodziców nie uczestniczyło 90 dzieci.

Jeśli chodzi o szkoły średnie, zapowiedziano zniesienie od 1 lutego 1960 r. nauki religii w obu wspomnianych liceach pedagogicznych. Nie wprowadzono też tego przedmiotu w Studium Nauczycielskim w Nowym Sączu. W szkołach zawodowych – Państwowej Szkole Pielęgniarstwa oraz Zasadniczej Szkole Metalowej – program nauczania religii nie był realizowany. Por. Żyła odnotował też, że w trzech szkołach jest pewna liczba uczniów, którzy nie uczęszczają na katechezę: w Technikum Kolejowym – 26, Technikum Samochodowym – 30, LO im. Marii Konopnickiej – 5.

Szef SB zauważył, że półtora roku po wprowadzenia okólnika nr 26 rodzice pogodzili się z realizacją jego postanowień i nie wyrażają sprzeciwu w tym zakresie, ale skrupulatnie pilnują też, by w szkołach podstawowych odbywała się nauka religii, co konsekwentnie zgłaszają przed rozpoczęciem roku szkolnego do władz szkolnych. Odnosząc się do świeckości szkół, por. Żyła podkreślił, że kierownicy placówek oświatowych w zasadzie izolują duchownych od wpływu na życie wewnętrzne szkół, nauczyciele zaś utrzymują kontakty z księżmi jedynie na stopie służbowej²⁰.

W dyskusji po przedstawieniu analizy głos zabrał m.in. I sekretarz KP PZPR Witold Adamuszek, który referując zagadnienie świeckości szkoły, zwrócił uwagę na związek pomiędzy liczbą uczniów uczestniczących w lekcjach religii a udziałem katechetów w wywiadówkach, bowiem duchowni wywierają duży wpływ na rodziców. Kontynuując wątek obecności księży na szkolnych uroczystościach, stwierdził, że należy skończyć z wyjątkowym traktowaniem duchowieństwa. Jako przykład niewłaściwych relacji przytoczył zdarzenie z inauguracji roku szkolnego w nowosądeckiej szkole ćwiczeń, gdy ksiądz otrzymał kilka wiązanek kwiatów, zaś kierownik szkoły został „skompromitowany, ponieważ jemu nikt nie wręczył kwiatów”. Sytuacja ta skłoniła obradujących do skierowania wniosku do Kuratorium Oświaty o odwołanie kierownika Długosza z tej funkcji, ponieważ nie posiada autorytetu ani wśród uczniów, ani

²⁰ *Ibidem*, s. 153–157.

nauczycieli. Podobnie postąpiono z inspektorem oświaty Izdebskim. W tym przypadku powodem odwołania było niepodpisanie przez jego żonę uczącą w szkole ćwiczeń protokołu o przekształceniu tej placówki w szkołę świecką. Jak dowodził Adamuszek, inspektora oświaty należy „przenieść na inne stanowisko, bo jeżeli chcemy iść na przód ze świeckością, a będziemy mieć taką postawę kierownictwa jak Izdebski – to daleko nie zajdziemy”²¹.

W czerwcu 1961 r. księża, którzy w mijającym roku uczyli religii w szkołach, otrzymali z Inspektoratu Oświaty PPRN zawiadomienia, że w nowym roku szkolnym IO nie będzie przyjmował żadnych podań o nauczanie religii. Mimo to kilku duchownych podczas nabożeństw zwróciło się do wiernych, by pisali do władz petycje o zgodę na włączenie katechezy do programu nauczania szkół w kolejnym roku szkolnym²². W sierpniu tego roku, po ukazaniu się wspomnianych przepisów, księża z powiatu nowosądeckiego odbyli kilka narad poświęconych przystosowaniu się do nowych rozwiązań. 30 sierpnia w siedzibie PMRN w Nowym Sączu spotkali się z wiceprzewodniczącym prezydium Ryszardem Wolnym trzej sądecki duchowni: dziekan ks. Władysław Lesiak oraz jezuici o. Felicjan Machajski i o. Franciszek Jawor. W czasie dyskusji ks. Lesiak miał powiedzieć: „Zarządzenie min[istru] oświaty nie weszło jeszcze w życie, ponieważ nie zostało ogłoszone w »Dzienniku Urzędowym«. Dla nas księży nie stanowi więc ono podstawy prawnej do zawierania umów o zezwolenie na nauczanie religii”. Odnosząc się do pozbawienia prawa nauczania religii w punktach katechetycznych osób zakonnych, stwierdził zaś, że jest niezgodne z dekretem o wolności sumienia i wyznania. „W chwili gdy nauka religii odbywać się ma poza szkołą, państwo nie ma prawa ingerować w nią” – miał powiedzieć do wiceprzewodniczącego PMRN Ryszarda Wolnego. Duchowny odniósł się także do kwestii zawierania umów przez Inspektorat Oświaty z katechetami. W jego opinii „księża, którzy na własną rękę podpisali wspomniane umowy [...] świadomie zgodzili się na uszczuplenie praw”²³.

Z niepełnych danych zebranych przez SB we wrześniu 1961 r. wynikało, że w kościołach utworzono 19 punktów katechetycznych (bez zezwolenia), w kaplicach – 2, na plebaniach – 8, w domach zakonnych – 2, a w budynkach prywatnych – 9. Jak informował RSB, „na terenie powiatu Nowy Sącz sytuacja na odcinku nauczania religii poza szkołą jest w tej chwili prawie nienormalna. Wszyscy księża proboszczowie na swój sposób i w dogodnych dla siebie miejscach tworzą punkty katechetyczne tzw. dzięki, lekceważąc jednocześnie zarządzenie min[istru] oświaty z 19 sierpnia tr.”. Szef SB skonsultował tę sprawę z KP PZPR. Mimo że konkluzja – „nie mamy podstaw

²¹ ANKr, 29/2261/95, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu, 9 I – 24 II 1960 r., Protokół nr 5 posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu, 23 I 1960 r., s. 97.

²² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 08/56, t. 2, Teczka zagadnieniowa na duchowieństwo z pow. nowosądeckiego, Meldunek informacyjny nr 31/11k/61, 19 VI 1961 r., k. 201–202.

²³ AIPN Kr, 022/1, t. 17, Sprawozdania RSB w Nowym Sączu z lat 1960–1961, Sprawozdanie kwartalne RSB KP MO w Nowym Sączu za III kwartał 1961 r., 14 IX 1961 r., k. 156.

prawnych do zwalczania nienormalnej sytuacji na odcinku organizowania punktów katechetycznych, wobec czego – naszym zdaniem – dano czarnej reakcji swobodę działania” – nie była zachęcająca, RSB skrupulatnie odnotowywał wszystkie przypadki organizowania punktów katechetycznych i związane z tym problemy²⁴.

W październiku 1961 r., gdy ostatecznie usunięto naukę religii ze szkół, na jednym z posiedzeń egzekutywy, na którym omawiano m.in. przebieg pracy partyjnej w MO i SB, nowy szef bezpieczeństwa por. Józef Kordyl w dyskusji odniósł się także do tej sprawy. Poinformował, że jego służba uzyskała informacje, iż księża z Sądecczyzny otrzymali z kurii biskupiej w Tarnowie wytyczne, by w żadnym wypadku nie dopuścić do kontrolowania nauczania religii w punktach katechetycznych przez władze świeckie. Podkreślił, że duchowni pozytywnie dotąd ustosunkowani do władz państwowych mają związane ręce, bo chociaż skłonni byłiby podpisać umowy z Inspektorem Oświaty na prowadzenie katechezy – z czym oczywiście wiązałyby się nadzór nad takim punktem ze strony IO – stanowisko kurii nie pozostawia im żadnego wyboru. Dodał też, że według jego wiedzy księża otrzymali polecenie, by w kazaniach apelowali do wiernych o przeciwstawianie się ingerencji organów administracyjnych w prowadzenie punktów. Zazaczył, że kazania takie wygłosiło kilku duchownych i w tej sprawie SB jest w stałym kontakcie zarówno z KP PZPR, jak i wydziałami spraw wewnętrznych Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej²⁵.

Na początku listopada 1961 r. SB doliczyła się 145 punktów katechetycznych – 60 w kościołach i kaplicach, 27 w domach parafialnych i plebaniach, 52 w domach prywatnych, 1 w budynku użyteczności publicznej i 5 w domach zakonnych. Z tej liczby 38 punktów zostało zarejestrowanych, jednak umowy podpisało tylko pięciu duchownych²⁶. Na początku lutego 1962 r. zwiększyła się liczba punktów organizowanych w domach prywatnych (do 70) oraz liczba punktów zarejestrowanych (do 101), a do Inspektoratu Oświaty w Nowym Sączu wpłynęło 21 sprawozdań²⁷.

O ile w pierwszym roku szkolnym po wprowadzeniu nowych przepisów sytuacja była poprawna, to w kolejnym władze napotkały większy opór duchowieństwa. „Bardzo krytycznie przedstawia się sytuacja w naszym powiecie związana ze składaniem sprawozdań przez proboszczów do Inspektoratu Oświaty odnośnie [do] działalności punktów katechetycznych. Księża prawie że nie reagują na pisma i ponaglenia Prez[ydium] PRN dot[yczące] powyższego” – odnotowała SB na początku marca 1963 r.²⁸

²⁴ *Ibidem*, k. 157–158.

²⁵ ANKr, 29/2261/102, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu z załącznikami z 1961 r., Protokół posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu, 10 X 1961 r., s. 199.

²⁶ AIPN Kr, 022/2, t. 9, Meldunki PUBP/RSB w Nowym Sączu z lat 1945–1961, Meldunek informacyjny nr 60/k/61, 3 XI 1961 r., k. 614–615.

²⁷ AIPN Kr, 08/56, t. 2, Meldunek o stanie punktów katechetycznych w pow. nowosądeckim, 8 II 1962 r., k. 164.

²⁸ AIPN Kr, 022/2, t. 5, Meldunki RSB w Nowym Sączu z lat 1963–1964, Meldunek informacyjny nr 10/63, 7 III 1963 r., k. 81–82.

5 czerwca 1963 r. w porządku posiedzenia egzekutywy znalazło się omówienie sytuacji w punktach katechetycznych. Zagadnienie zreferował inspektor oświaty Tadeusz Wysowski. Z przedstawionej przez niego informacji wynikało, że w powiecie znajdowały się wówczas 143 punkty, z tego w kościołach i kaplicach – 33, w pomieszczeniach parafialnych – 31, w pomieszczeniach prywatnych – 77, prowadzone przez wyznania niekatolickie – 2.

Zgodnie z przepisami administratorzy parafii dopełnili obowiązku zgłoszenia (rejestracji) punktów katechetycznych uruchomionych w salach parafialnych bądź lokalach prywatnych (zlokalizowanych w kościołach i kaplicach nie musieli zgłaszać). Wprawdzie jeszcze w grudniu 1961 r. jedenastu administratorów trzeba było w tej sprawie ponaglać (wzywano ich na rozmowy do PPRN), jednak – jak zauważył Wysowski – proces rejestracji przebiegł dość sprawnie²⁹.

Jeżeli chodzi o przesyłanie sprawozdań z działalności tych punktów, sytuacja była bardziej skomplikowana. Obowiązek ten nakładała wspomniana instrukcja z 21 listopada 1961 r. Administrator miał złożyć sprawozdanie do 31 grudnia każdego roku. Wysowski poinformował, że w grudniu 1962 r. przepis ten został zbojkotowany przez księży. Władze oświatowe z udziałem przewodniczących prezydium Miejskiej i Powiatowej RN ustaliły więc w Sekretariacie KP taktykę postępowania wobec opornych administratorów parafii. 3 grudnia 1962 r. Inspektorat Oświaty zwrócił się do 68 administratorów o nadesłanie sprawozdań na doręczonych formularzach do 20 grudnia. W terminie tym wpłynęło zaledwie 12 odpowiedzi, ale wśród nich znalazło się tylko 8 sprawozdań, które dostarczyli księża: Jan Sobota z Łabowej, Stanisław Pieprznik z Trzetrzewini, Karol Janisz ze Zbyszyc, Eugeniusz Lupa z Łomnicy, Stanisław Kozieja z Kąclowej, Józef Bocheński z Bukowca, Jakub Luraniec z Mogilna oraz zarządca Zboru Chrześcijan Baptystów z Krynicy³⁰.

W związku z tym do administratorów wysłano ponaglenia, by dokumentację dotyczącą działalności punktów katechetycznych dostarczyli do końca roku. Na te wezwania do 15 stycznia 1963 r. odpowiedziało 33 administratorów, jednak nie były to oczekiwane przez władze oświatowe sprawozdania. W korespondencji znalazły się odpowiedzi wymijające bądź pouczenia, że żądane dokumenty może dostarczyć jedynie kuria, ewentualnie zwracano puste formularze. Tak więc w połowie stycznia 1963 r. wymagane sprawozdania dostarczyło 12 administratorów (dotyczyły one 19 punktów), a 23 zarządców parafii w ogóle nie odpowiedziało na wezwania Inspektoratu Oświaty.

Zachowanie księży wymusiło na władzach oświatowych kolejne konsultacje w Sekretariacie KP. Zapadła decyzja, by 18 lutego 1963 r. zwołać w Prezydium Miejskiej

²⁹ ANKr, 29/2261/109, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu z załącznikami (24 IV – 26 VI 1963), Informacja o punktach katechetycznych w pow. nowosądeckim (załącznik do protokołu nr 67/63 posiedzenia egzekutywy KP PZPR z 5 VI 1963 r.), s. 487.

³⁰ *Ibidem*, s. 489.

i Powiatowej Rady Narodowej konferencję poświęconą sprawom gospodarczym i wezwąć wszystkich administratorów, a przy tej okazji poruszyć też sprawy przepisów dotyczących funkcjonowania punktów katechetycznych. Plany pokrzyżowała kuria tarnowska, która dowiedziawszy się o zamiarze zorganizowania konferencji, zabroniła księżom udziału w obradach. W związku z tym postanowiono skorzystać z innych zapisów listopadowej instrukcji i przeprowadzić w punktach wizytacje, licząc na uzyskanie sprawozdań, ale i w tym przypadku władze natrafiły na opór księży. Jedyne, co osiągnięto, to możliwość zlustrowania pomieszczeń pod kątem technicznym. Żaden administrator nie zgodził się natomiast na udział podinspektorów w lekcjach katechezy.

Po tym niepowodzeniu zdecydowano po raz ostatni rozesłać do księży wezwania o dostarczenie wymaganych dokumentów do 5 marca 1963 r. Gdy i to zawiodło, w Sekretariacie KP zdecydowano o zastosowaniu wobec opornych administratorów sankcji karnoadministracyjnych. Po przeanalizowaniu postawy poszczególnych administratorów postanowiono ukarać dwudziestu z nich, a pozostałych wezwać wraz z właścicielami lokali, w których działają punkty katechetyczne, do PPRN i tam przeprowadzić z nimi indywidualne rozmowy.

Ostatecznie urzędnicy ukarali piętnastu administratorów. Grzywny w wysokości 1000 zł nałożono na czterech duchownych: ks. Adama Gąsiorka z Binczarowej, ks. Eugeniusza Piecha z Muszyny, ks. Edwarda Nitkę z Paszyna, ks. Leona Zorka ze Złockiego. Pozostałych jedenastu – ks. Michała Orczyka z Gołkowic, ks. Antoniego Wojewodę z Krynicy, ks. Franciszka Janika z Kruźlowej, ks. Michała Nowaka z Korzennej, ks. Józefa Puta z Łącka, ks. Ludwika Siwadłę z Piwnicznej, ks. Konstantego Cabaja z Ptaszkowej, ks. Władysława Grzesika z Powroźnika, ks. Stanisława Kudeja z Żeleźnikowej, ks. Władysława Lesiaka z Nowego Sącza, ks. Felicjana Machaja z Nowego Sącza – ukarano grzywną 1200 zł. Wobec pięciu duchownych odstąpiono od kary, bowiem w międzyczasie przesłali dokumentację uznaną za formę sprawozdania. Byli to: ks. Stefan Kierpiec z Florynki, ks. Józef Młynarczyk z Podegrodzia, ks. Stanisław Kielbasa ze Świniarska, ks. Julian Juza z Tęgoborzy i ks. Mieczysław Raczkowski z Zawady³¹.

Ukarani księża wnieśli odwołania do Kuratorium Oświaty, które podtrzymało decyzje IO. Gdy duchowni nie uiszcili nałożonych kar, inspektor wysłał ponaglenia o dokonanie wpłat w ciągu siedmiu dni, ale żaden z administratorów tego nie uczynił. Sekretariat KP nakazał też wezwać – jak to ujęto – mniej agresywnych administratorów do Prezydium PRN, gdzie rozmowy z nimi przeprowadzili: przewodniczący PPRN Tadeusz Węglarski, sekretarz PPRN Jan Fyda, kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych PPRN Julian Buda oraz Wysowski.

W efekcie na 143 punkty katechetyczne wpłynęły 92 sprawozdania, w tym część w formie ustnej, bowiem księża odmawiali złożenia podpisów na wypełnionych przez

³¹ *Ibidem*, s. 491.

urzędników formularzach. Niewątpliwie wzrost liczby sprawozdań był wynikiem nacisku ze strony właścicieli pomieszczeń, w których działały punkty, gdyż także oni uczestniczyli we wspomnianych rozmowach. Nadal jednak nie potrafiiono wyegzekwować dokumentów od ukaranych księży³².

W obliczu manifestowanej przez duchownych niechęci do podporządkowania się nakazom władz Wysowski postawił pytanie, jakie środki zastosować w przyszłości, by wymusić przestrzeganie prawa. Zaznaczył przy tym, że ewentualne zamykanie punktów katechetycznych nie wchodzi w rachubę, by nie zaognić konfliktu z wierzącymi. Opinię tę podzielił kierownik Wydziału ds. Wyznań PWRN w Krakowie, który przyznał, że decyzja o ewentualnym zamykaniu tych punktów musi zostać podjęta na szczeblu wojewódzkim³³.

W trakcie dyskusji nad przedstawioną przez siebie informacją Wysowski mówił m.in.: „Zwracam się do egzekutywy KP o **dopomożenie mi i danie wytycznych, co mam dalej robić** [podkr. – M.K.], czy po ściągnięciu nałożonych grzywien od księży mam ich dalej karać, czy też na tym poprzestać”³⁴. Dając wyraz bezsilności w rozwiązywaniu problemów, urzędnik potwierdzał brak samodzielności w podejmowaniu decyzji co do zastosowania obowiązującego prawa, pokazał też, że decydentami w tej kwestii nie są przełożeni z władz oświatowych w PWRN, lecz lokalny komitet PZPR.

W dyskusji, jaka rozgorzała po przedstawieniu informacji, prym wiódł kpt. Kordyl. Funkcjonariusz SB na podstawie rozmów przeprowadzonych z duchownymi przedstawił interpretację oporu księży wobec składania sprawozdań. Ukazując ich punkt widzenia, dowodził, że administratorzy kierowali się obawami o stworzenie precedensu – gdyby ustąpili w kwestii sprawozdań, następnym posunięciem władz państwowych mogłoby być narzucenie im np. obowiązku składania sprawozdań z głoszonych kazań. Kordyl zapoznał towarzyszy z notatką, jaką zdobył (zapewne drogą operacyjną) z narady księży w Zawadzie 21 kwietnia 1963 r. W czasie tego spotkania dziekan Lesiak w wygłoszonym referacie miał przekonywać zgromadzonych księży, by nie płacili nałożonych kar nawet pod groźbą więzienia. Kordyl wspominał też, że duchowieństwo stara się zdobywać informacje o sytuacji materialnej swych parafian, by nieść im pomoc poprzez – jak to określił, posługując się językiem SB – organizowanie swoich „źródeł informacji”³⁵. Zaniepokojony tym tow. Czesław Marcisz sugerował, że zbieranie danych o parafianach przez duchowieństwo „można podciągnąć pod robotę szpiegowską”, dlatego należałby karać księży wysoką grzywną³⁶. Na zakończenie posiedzenia egzekutywa podjęła uchwałę, która m.in. zobowiązywała inspektora szkolnego, by

³² *Ibidem*, s. 493.

³³ *Ibidem*, s. 495.

³⁴ *Ibidem*, Protokół posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu, 5 VI 1963 r., s. 445.

³⁵ *Ibidem*, s. 445–447.

³⁶ *Ibidem*, s. 449.

systematycznie przypominał kierownictwu szkół i nauczycielom o problemie punktów katechetycznych, wykorzystując do tego przeprowadzane wizytacje³⁷.

W następnym roku obszerną informację na temat działalności duchowieństwa na Sądecczyźnie przedstawił na posiedzeniu egzekutywy kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych PMRN Wiesław Oleksy. Można było się z niej dowiedzieć, że na lekcje religii w punktach katechetycznych uczęszczało 30 029 uczniów szkół podstawowych – na ogólną liczbę 32 525 uczniów, a w przypadku młodzieży szkół średnich było to około 70 proc.³⁸ Oleksy odniósł się też do nierozwiązanego wciąż problemu niedopuszczania urzędników do wizytacji punktów. Przytoczył m.in. wypowiedź dziekana Lesiaka, który nie wpuścił kontrolerów i nie udzielił im żadnych informacji, stwierdzając, że „władze szkolne nie mają prawa mieszać się do spraw, które są sprawami wewnętrznymi Kościoła”. Za 1963 r. sprawozdania w Inspektoracie Oświaty PPRN złożyło 92 administratorów, większość jednak miała formę ustną. W stosunku do księży, którzy odmówili rozmowy na ten temat, zastosowano postępowanie administracyjne. W jego wyniku dwunastu administratorów ukarano grzywną w wysokości 1500 zł³⁹. Oleksy zapewnił, że „sprawa świeckości szkoły nie schodzi z centrum uwagi organizacji partyjnych i władz szkolnych”. Stwierdził też, że wyniki walki o świeckość szkół w dużej mierze zależą od postawy nauczycieli, z których wielu na Sądecczyźnie wciąż nie potrafi wyzwolić się spod wpływu „fanatycznych środowisk i kleru”⁴⁰.

Pozostając przy referacie tow. Oleksego, warto przywołać jego słowa wypowiedziane w kontekście polityki prowadzonej wobec duchowieństwa, obliczonej na dezintegrację środowiska duszpasterzy poprzez dzielenie ich na „reakcyjnych” i „pozytywnych” z wykorzystaniem strategii „kija i marchewki”. Otóż kierownik WSW PMRN stwierdził bez ogródek, że „polityka w stosunku do kleru władz państwowych nie ogranicza się jedynie do załatwienia pozytywnie względnie negatywnie podań czy wniosków, lecz ma ona na celu dalsze rozwarstwienie kleru, uszczuplenie jego wpływu wśród wiernych i zmniejszenie frekwencji w organizowanych przez kler obrzędach religijnych, co z kolei wpływa na zmniejszenie jego dotychczasowej roli”⁴¹.

Mimo presji władz postawa duchowieństwa w kolejnych latach nie uległa zmianie – w grudniu 1969 r. pisemne sprawozdania złożono zaledwie z działalności 17 punktów. Administratorzy nie ułatwiali także urzędnikom Inspektoratu Oświaty wizytacji tych punktów. W roku szkolnym 1969/1970 na ogólną liczbę 165 takich placówek inspekcję przeprowadzono zaledwie w 45 – i to w ograniczonym stopniu, gdyż

³⁷ *Ibidem*, Uchwała egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu w sprawie sytuacji w punktach katechetycznych i polityki kleru, 5 VI 1963 r., s. 497.

³⁸ ANKr, 29/2261/114, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu z załącznikami (8 VII – 6 XI 1964), Informacja o działalności kleru rzymskokatolickiego na Sądecczyźnie (załącznik do protokołu posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu z 23 IX 1964 r.), s. 309.

³⁹ *Ibidem*, s. 311–313.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 313.

⁴¹ *Ibidem*, s. 307.

księży nie dopuścili wizytatorów do hospitacji zajęć oraz nie udostępnili dzienników lekcyjnych⁴².

Nie słaby także ataki na duchowieństwo w sferze werbalnej. Na posiedzeniu egzekutywy w maju 1970 r. sekretarz propagandy Jan Koszkuł stwierdził, iż „kler w tej chwili jest rozbisurmaniony, ponieważ nic mu się nie dzieje”, i przyznał, że dążąca do monopolu ideologicznego partia nie ma żadnego wpływu na punkty katechetyczne⁴³. W tej sytuacji – zgodnie z hasłem Lenina, że „najważniejsze są kadry” – komunistom pozostało dokonywanie kolejnych zmian na stanowiskach urzędniczych. I sekretarz KP PZPR Alfred Potoczek uznał, że aktualny kierownik Inspektoratu Oświaty tow. Wysowski nie gwarantuje rozwiązania problemu, ponieważ nie sprawuje należycie kontroli nad punktami katechetycznymi i należy go odwołać⁴⁴. Wysowski nie sprawdził się również poza miejscem pracy, gdyż w czasie peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej dom jego ciotki, w którym mieszkał, był bogato udekorowany⁴⁵.

Jesienią 1970 r. Koszkuł przedstawił informację na temat udziału młodzieży szkolnej w lekcjach religii, stosunku do tego zjawiska nauczycieli oraz naboru młodzieży do seminariów duchownych. Sekretarz propagandy poinformował, że za uchylanie się od przedkładania sprawozdań ukarano grzywną po 1000 zł trzech księży – Lesiaka, Machajskiego i Zorka. Zwracał uwagę, że punkty katechetyczne, zwłaszcza na wsiach, są bardzo dobrze wyposażone, co przyciąga młodzież i skłania ją do udziału w katechezie. Urzędnik przyznał, że władze świeckie przegrywają często z księżmi w pozyskiwaniu młodzieży. Jako przykład podał nieudaną próbę zorganizowania wycieczki uczniów ze szkoły w Barcicach do Krakowa, Nowej Huty i Wieliczki. Wyjazd nie doszedł do skutku z powodów finansowych. Gdy zaś uczniowie tej samej szkoły postanowili pojechać do Częstochowy i innych miejsc kultu pod opieką księdza, pielgrzymka powiodła się, gdyż sfinansowała ją parafia⁴⁶.

Sprawozdawca z satysfakcją odnotował natomiast poprawę w postawach nauczycieli, którzy „w ogromnej większości mają właściwy stosunek do tych zagadnień i zajmują wobec nich godne – laickie stanowisko”. Tym niemniej zaobserwowano niepokojące zjawiska w Naszacowicach i Stadłach, gdzie kierowniczkę szkół tygodniowy plan lekcji uzgadniały z księżmi, wobec czego Inspektorat Oświaty był zmuszony wszcząć wobec nich postępowanie wyjaśniające⁴⁷.

⁴² ANKr, 29/2261/143, Protokoły egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu z załącznikami (19 III – 21 V 1970), Informacja dotycząca problematyki wyznaniowej w pracy rad narodowych w pow. nowosądeckim (załącznik do protokołu nr 15/70 posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu z 21 V 1970 r.), b.p.

⁴³ *Ibidem*, Protokół nr 15/70 posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu, 21 V 1970 r., b.p.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ ANKr, 29/2261/146, Protokoły egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu z załącznikami (5 XI – 24 XII 1970), Informacja dotycząca udziału młodzieży szkolnej w zajęciach punktów katechetycznych, stosunku szkół i nauczycieli do tych zagadnień oraz naboru do seminarium duchownego (załącznik do protokołu nr 38/70 posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu z 26 XI 1970 r.), b.p.

⁴⁷ *Ibidem*.

W dyskusji wziął udział nowy inspektor oświaty Mieczysław Pacholarz, który musiał się m.in. tłumaczyć z realizacji sankcji wobec księży odmawiających udzielania informacji o działalności punktów katechetycznych. Z jego argumentacji wynikało, że w tej kwestii aparat administracyjny jest bezsilny. Problemu nie rozwiązywało nakładanie kar finansowych, gdyż podczas egzekucji komornicy zwykle stwierdzali, że nie mają czego zająć. Mimo to zapewniał, że zagadnienie uczęszczania młodzieży na katechezy stale absorbuje nadzór oświatowy⁴⁸.

W uchwale kończącej posiedzenie egzekutywa stwierdziła z niepokojem, że „w ostatnim okresie mimo zdecydowanej pracy przeciwdziałającej wzrasta nasilenie penetracji kleru wśród dzieci i młodzieży. Świadczy o tym wciąż wysoka liczba punktów katechetycznych i duża liczba dzieci i młodzieży uczęszczającej na komplety religijne. [...] Zdaniem egzekutywy przyczyną tego m.in. jest obojętność szkół i nauczycieli wobec faktów przechwytywania młodzieży przez księży, brak zdecydowanej postawy światopoglądowej wśród nauczycieli”⁴⁹. Cytat ten pokazuje niezdolność nowosądeckich komunistów do podporządkowania procesu wychowania młodego pokolenia ideologii marksistowskiej i potwierdza brak wymiernych efektów w walce o zahamowanie rozwoju alternatywnego programu edukacji dzieci i młodzieży oferowanego przez Kościół.

Wraz z dojściem do władzy Edwarda Gierka polityka egzekwowania od administratorów sprawozdań z działalności punktów katechetycznych została złagodzona. Będące jej podstawą prawną zarządzenie zniesiono zaś w 1981 r., już po powstaniu „Solidarności”⁵⁰. W 1973 r., wykorzystując planowane zmiany w podziale administracyjnym kraju (przywrócenie gmin jako podstawowych jednostek administracyjnych), władze komunistyczne podjęły kolejną próbę realizacji polityki świeckiego wychowania dzieci, czemu miał służyć system zbiorczych szkół gminnych. Zasady i cele ich organizowania określało zarządzenie ministra oświaty i wychowania z 17 marca 1973 r.⁵¹

Problem nauczania religii w mających z założenia zaszczipać konkurencyjny światopogląd państwowych szkołach w czasach PRL nie został w niniejszym szkicu wyczerpany. Zasygnalizowanie go powinno jednak skłonić do szerszego spojrzenia na relacje partia/administracja państwowa – Kościół w wymiarze lokalnym w latach 1957–1975. Zbadanie tego zagadnienia nie tylko w pow. nowosądeckim⁵², ale też

⁴⁸ *Ibidem*, Protokół nr 38/70 posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu, 26 XI 1970 r., b.p.

⁴⁹ *Ibidem*, Uchwała egzekutywy KP PZPR w Nowym Sączu w sprawie skutecznego zabezpieczenia procesu laicyzacji nauczania i wychowania dzieci i młodzieży, 26 XI 1970 r., b.p.

⁵⁰ A. Mezglewski, *Nauczanie religii...*, s. 33.

⁵¹ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania” 1973, nr 5, poz. 28.

⁵² W pracy *Diecezja tarnowska w latach 1945–1970. Problemy personalno-organizacyjne*, Tarnów 2012, autor ks. Kazimierz Talarek przedstawił wiele przykładów polityki antywyznaniowej władz partyjno-państwowych w powiatach, na które rozciągała się działalność kurii tarnowskiej, niemniej

w innych regionach Polski wymaga rozległej kwerendy w archiwach wielu instytucji. Analiza zgromadzonych tam materiałów pozwoliłaby z pewnością dobitniej ukazać zaangażowanie nie tylko SB, ale także administracji terenowej – prezydiów powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych, w tym poszczególnych wydziałów, a po 1972 r. jednoosobowych terenowych organów władzy państwowej – w proces decyzyjny dotyczący ograniczania działalności Kościoła katolickiego na wielu płaszczyznach jego aktywności.

Marcin Kasprzycki

**The Issue of Religious Education in the Light
of the Minutes of the Polish United Workers' Party's
Poviat Committee Executive in Nowy Sącz
in the Years 1958-1970. Outline of Issues**

Summary

This article describes the actions of the local apparatus of power in the Nowy Sącz district towards one of the areas of activity of the Catholic Church – teaching religion. It involves the period of reign of the First Secretary of the Communist Party's Central Committee, Władysław Gomułka, and attempts to show implementation of society's secularisation policy by the District Committee of the Communist Party and terrain administration in the context of changing the course of Communists' relationship towards the Church in 1958, sanctioned by acts of different weights. One of the most important aspects of this struggle was attempts to impose the secular model of educating youth by the Communists. This was expressed in a law passed on 15 July 1961 by the Sejm of the People's Poland, on the development of the system of education. As a consequence, teaching religion was removed from primary and secondary schools, and the framework for control of non-school teaching of this subject was set.

Responsibility for enacting the law and overseeing the execution of the regulation issued on its basis concerning the teaching of the catechism by priests fell entirely to the local administration, especially education authorities, supported by the Security Service, which through its operational measures monitored the situation of the Nowy Sącz clergy and indicated practicable actions. The whole policy remained under the control and assessment of the Communist Party's Central Committee in Nowy Sącz.

w odniesieniu do pow. nowosądeckiego pominął wykorzystane w tym artykule dokumenty KP PZPR w Nowym Sączu.